

Semestr II

Za nami świąteczny odpoczynek i sylwestrowe szaleństwo. Wielu z nas wchodzi w Nowy Rok z postanowieniami. To doskonała okazja, aby w złożenie deklaracji zaangażować nasze uczące się pociechy i samych siebie. Koniec ferii i powrót do szkolnych obowiązków będą świetnym momentem dla uczniów do wcielenia w życie noworoczne postanowienia i zdopingowanie do pracy w szkole i nad samym sobą. Nakładając na nasze dziecko nowe obowiązki nie zapominajmy o własnych zobowiązaniach.

Warto w tym momencie zastanowić się jak nam upłynął dotychczasowy rok szkolny, jak współpracowaliśmy ze swoim dzieckiem i szkołą, co zrobiliśmy, aby ułatwić i wspomóc jego kształcenie. Czy z taką samą chęcią jak nasze dziecko uczęszcza na zajęcia dodatkowe my je na nie odwozimy? Czy nie ignorujemy sygnałów ze szkoły o jego trudnościach w nauce, kontaktach z rówieśnikami?

Zróbmy podsumowanie pracy; może okazać się, że zaległości i trudności w nauce mają swoją bezpośrednią przyczynę. W takim wypadku warto zastanowić się nad wizytą u szkolnego pedagoga, logopedy, psychologa lub w poradni, gdzie nasze dziecko otrzyma skuteczną pomoc.

Pamiętajmy, że może to być ostatni dzwonek, aby udać się na planowaną od dawna wizytę u specjalisty i rozpocząć właściwej terapii, która da wymierne efekty.

Problem powodzeń i niepowodzeń szkolnych uczniów, a tym samym trudności w nauce można rozpatrywać w wielu aspektach, w zależności od tego, na co chce się zwrócić uwagę. Różnorodne trudne sytuacje, w jakich uczeń się znajduje, mogą powodować niepowodzenia w nauce szkolnej. Do takich sytuacji trudnych można zaliczyć wady wymowy, wady postawy i różne inne dysfunkcje dziecka. Coraz częściej przyczyn szuka się w zaburzeniach życia emocjonalno - uczuciowego dziecka i nieprawidłowej motywacji.

Zastanawiając się nad zajęciami pozaszkolnymi dziecka powinniśmy przeprowadzić rozmowę z dzieckiem. Niech to dziecko powie czym się interesuje, w jakiej dziedzinie chce się wykazać. Co sprawia mu trudność w szkole. Warto również zasięgnąć opinii wychowawcy dziecka. Zapisując dziecko na zajęcia dodatkowe nie czekajmy do marca/kwietnia z decyzją. Nie róbmy tego tylko ze względu na brak miejsca w grupach, ale również na efektywność terapii zaledwie w dwa miesiące pracy przed końcem roku szkolnego. Krótko mówiąc będą to pieniądze wyrzucone w błoto.

Zrewidujmy dotychczasowy plan dnia, swój i dziecka, w nowym semestrze mogą zmienić się godziny niektórych zajęć, nasze plany również mogły się zmienić od września.

Sporządźmy listę postanowień, niech będzie ona realnym odzwierciedleniem planów ucznia, np. poprawa ocen z konkretnych przedmiotów (i sposób w jaki to zrobimy - określamy codzienny czas na naukę w tym zakresie, poprawiamy stopnie z konkretnych sprawdzianów, poprawiamy ortografię przez wspólne ćwiczenia z materiałami pomocniczymi, które dla dziecka będą zabawą i nauką w jednym). Gdy Twoje dziecko nie lubi czytać – zastanów się na przyczyną tego zjawiska. Możesz mu pomóc poprzez czytanie książki na zmianę z dzieckiem, zadawanie pytań po przeczytaniu fragmentu/rozdziału książki, wyjaśnianie trudnych słów, nieznanych dziecku poprzez rysunek, używanie go w wypowiedzi, układanie zdań z nowym słowem, streszczanie tekstu już przeczytanego, rozmawianie o perypetiach bohaterów. Stawianie sobie i dziecku nieosiągalnych lub zbyt ogólnych celów skończy się prawdopodobnie porażką, co będzie tylko dodatkowym źródłem stresów dla ucznia i pozostawi go z uczuciem przegranej.

Nie zostawiamy dziecka samego z nowymi wyzwaniem, tak jak razem układamy plan, tak też razem dążymy do jego realizacji. Utwierdzaj dziecko w przekonaniu, że dalsza praca na pewno przyniesie efekty i warto podjąć trud nauki, nie pozwól mu też zwątpić w swoje możliwości.

Jeżeli nauka nie przynosiła rezultatów może zastanówmy się nad jej organizacją. Dziecko ma trudności z planowaniem czasu. A siedzenie nad książkami po 5 godzin dziennie po dniu spędzonym w szkole z pewnością nie przyniesie oczekiwanych efektów. Najlepszym rozwiązaniem jest utworzenie szczegółowego planu dnia lub planu tygodnia (w przypadku starszych dzieci). Powinna się tam znaleźć pora wstania z łóżka, poranna toaleta, śniadanie, podróż do szkoły, lekcje w szkole, podróż do domu, obiad, odpoczynek, odrabianie pracy domowej, czas wolny, przygotowanie się do szkoły, kolacja, odpoczynek, kąpiel, czytanie książki, spanie. Przestrzeganie planu dnia jest ważne bez względu na wiek dziecka. Uczy konsekwencji i zachowania proporcji pomiędzy obowiązkami i przyjemnościami. Warto plan taki ułożyć razem z całą rodziną, umieścić w nim obowiązki domowe i wspólne wyjścia do kina/na zakupy/muzeum itp.

Niech nasze cele wiszą w widocznym miejscu, np. obok planu lekcji, nad biurkiem. Każdy, nawet najmniejszy sukces odznaczmy na liście zadań i przechodzimy do realizacji następnego. Każda obietnica, z której uda się wywiązać naszemu dziecku powinna być dostrzeżona i doceniona.

W przypadku negatywnej oceny uzyskanej w szkole lub innego przewinienia dziecka nie należy: stosować kar fizycznych, poniżać dziecka przez mówienie o nim źle lub porównywanie go z rówieśnikami. Nie powinniśmy dodawać kar dziecku za jedno przewinienie. Często zdarza się, że dziecko źle zachowało się, my daliśmy mu karę – na przykład nie oglądania dobranocki. Przy następnej wizycie w sklepie, gdy dziecko prosi o batona - my odmawiamy przypominając tę samą sprawę. To niedopuszczalne.

Jeżeli nasze dziecko nie spełniło oczekiwań w poprzednim semestrze może powinniśmy zastanowić się

nad wytyczeniem mu pewnych granic wychowawczych. Dziecko powinno mieć prawo do okazywania własnych emocji, ale również potrzebuje kogoś, kto powie im „stop”. Sukcesywne poznawanie norm, według których chcemy, aby postępowało jest kluczem do sukcesu. Reguły pomogą zwiększeniu poczucia bezpieczeństwa a my rodzice będziemy postrzegani jako przewodnicy i wzór.

Dyrektor warszawskiej Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej Ad Verbum

www.adverbum.net.pl

Logopeda, pedagog

mgr Elżbieta Lund